Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 125 Katowice, sobota 31-go maja 1930. Rok 29

Otwarcie muzeum śląskiego.

W gmachu wojewódzkim zostało we czwartek otwarte Muzeum Śląskie, którego zbiory mieszczą się tymczasowo na V piętrze. Otwarcia dokonał wojewoda dr. Grażyński, który po wygłoszeniu przemówienia, obrazującego historję powstania muzeum, przeciął wstęgę. Mówił następnie dyrektor muzeum, dr. Tadeusz Dobrowolski, kreśląc obecny stan zbiorów mieszczących się w 40-tu ubikacjach, a podzielonych na 8 działów: przyrodniczy, prehistoryczny, etnograficzny, sztuki kościelnej, przemysłu artystycznego, galerji obrazów i rzeźb, przemysłu górnośląskiego i pamiątek z okresu powstań górnośląskich i plebiscytu.

Muzeum powstało na pamiątkę 10-lecia odrodzonej Polski na wniosek Śląskiej Rady Wojewódzkiej z inicjatywy wojewody dra Grażyńskiego, a na podstawie uchwały Sejmu Śląskiego z dnia 23 stycznia 1929 r. W akcie otwarcia wzięli udział prócz przedstawicieli władz, także reprezentanci sejmu w osobach wicemarszałków dra Dąbrowskiego, Roguszczaka i Caspariego. Goście zwiedzili następnie zbiory muzealne, oprowadzani przez dyr. Dobrowolskiego.

Przeciwko atakom na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa. Premjer Sławek zwraca się do prasy z następującem wezwaniem: Nie jest rzeczą dostatecznie znaną, że nasze ciała ustawodawcze nie ustaliły dotąd odpowiedzialności prawnej za obrazę Głowy Państwa, reprezentującej majestat Rzeczypospolitej.

Zarówno sumienie Narodu i poczucie godności państwowej, żyjące w społeczeństwie, za bezkarność tego rodzaju wybryków czyni odpowiedzialnym rząd. Może się wydawać niezrozumiałem, dlaczego rząd na tego rodzaju wystąpienienia zdecydowanie nie reaguje.

Tymczasem, wobec uchylenia przez Sejm rozporządzenia z dnia 10-go maja 1927 roku o zniewagach, rząd nie ma wystarczających środków prawnych, by ochronić przed napaściami prasy najwyższego przedstawiciela Państwa.

Wierzę, w zdrowy instynkt społeczeństwa i mam to głębokie przekonanie, że zmusi ono w przyszłości do wynalezienia środków należytego zabezpieczenia osoby Prezydenta.

Dziś jednak w granicach obowiązującego prawa jestem bezsilny. Dlatego zwracam się do prasy z kategorycznym apelem, by osobę Pana Prezydenta wyłączyła całkowicie z gry politycznej".

Komisja bada zajście na granicy polsko-niemieckiej.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: We środę zebrała się w Opaleniu komisja niemiecko-polska, powołana do przeprowadzenia śledztwa w sprawie krwawego zajścia granicznego. Komisja dokonała wizji na miejscu zajścia oraz ustaliła sposób prowadzenia śledztwa. W piątek przewidziane jest ogłoszenie wspólnego protokółu o wynikach śledztwa.

Berlin. Agencja półurzędowa „Conti donosi: Odbyła się w Kwidzynie sekcja zwłok polskiego podoficera, który zmarł wskutek ciężkiej rany, otrzymanej w brzuch w czasie strzelaniny od niemieckiego urzędnika kryminalnego. Jak słychać, zdjęcia rentgenowskie kuli, która utkwiła w stosie pacierzowym, wykazać miały ponad wszelką wątpliwość, że chodzi tu o kulę z rewolweru, nie zaś o kulę karabinową.

Strona niemiecka zgodziła się na prośbę Polski, aby po zwolnieniu zwłok zastrzelonego z pod sekwestru prokuratury, zająć się złożeniem ich do trumny i przewiezieniem do granicy polskiej pod Opaleniem, celem wydania władzom polskim.

Przesłuchiwanie świadków przez komisję rozpocznie się w piątek w niemieckim budynku celnym w Opaleniu. Komisja spodziewa się ukończyć swe prace w ciągu dwóch dni. (PAT.)

Warszawa. Warszawa wysłuchała relacyj, jakie złożyli jej o zajściu przedstawiciele władz polskich i niemieckich i postanowiła przesłuchać świadków. Aresztowany przez Niemców komisarz Biedrzyński będzie także przesłuchiwany.

Radykali angielscy za autonomją w Indjach.

Londyn. W Izbie Gmin przedstawiciele lewego skrzydła Labour Party wystąpili z ostrą krytyką polityki rządowej w Indjach, domagając się, by rząd niezwłocznie zgodził się na przyznanie Indjom pełnego samorządu. Mówcy żądali również amnestji dla więźniów politycznych.

Jeden z przedstawicieli lewego skrzydła Labour Party, nie biorąc odpowiedzialności za prawdziwość informacji, odczytał wiadomość, przedstawiającą wypadki w Peshavar jako masakrę setek bezbronnych ludzi. Mówca domagał się bezstronnego dochodzenia. Obrady zostały odroczone.

Fałszywe pogłoski.

Lwów. W związku z pogłoskami, które ukazały się w prasie warszawskiej, na temat utworzenia nowego ugrupowania sejmowego, którą to sprawę łączono z nazwiskiem b. premjera Bartla, „Gazeta Poranna" donosi, że bawiący stale we Lwowie b. premjer Bartel upoważnił redakcję pisma do ogłoszenia, że o żadnej podobnej akcji nic nie wie i że w żadnej działalności publicznej nie bierze udziału. (PAT.)

Powrót ministra Zaleskiego.

Londyn. Minister Zaleski w towarzystwie małżonki opuścił we czwartek Londyn po 10-dniowym pobycie w Anglji. P. minister odleciał na samolocie „Złota strzała" do Paryża, gdzie zabawi dwa dni w drodze powrotnej do Warszawy. (PAT.)

Zakazy przywozu i Niemcy.

Warszawa. Na skutek zdecydowanie opornego stanowiska rządu niemieckiego powróciła z Berlina do Warszawy delegacja polska do rokowań w sprawie zniesienia wzajemnych zakazów przywozu i wywozu. Delegacja przedłoży rządowi szczegółowe sprawozdanie z przebiegu rokowań berlińskich, poczem rząd zajmie odpowiednie stanowisko i jak się należy spodziewać, wyda potrzebne zarządzenia, o ile strona niemiecka nie zmieni swego stanowiska.

Odroczenie kary dla robotników sezonowych.

Berlin. Pruski minister sprawiedliwości Schmidt wydał zarządzenie, na mocy którego przy zasądzeniu robotników na krótkoterminowe kary więzienia należy liczyć się ze stosunkami zarobkowemi skazanego i z jego stanem zamożności. W myśl tego zarządzenia, robotnicy sezonowi, przeciw którym wydano wyrok podczas okresu i zatrudnienia w fabrykach lub przy robotach rolnych, mogą otrzymać odroczenie kary aż do czasu upłynięcia terminu ukończenia pracy.

Międzynarodowy Kongres kobiet.

Wiedeń. We środę odbyło się otwarcie międzynarodowego kongresu kobiet. W imieniu rządu powitał kongres kanclerz Schober. Następnie przemawiała matka ministra Hainischa, która wypowiadając się przeciwko wojnie, podkreśliła, że hasło antywojenne nie może brzmieć „nie powinniście zabijać", lecz musi brzmieć „nie wolno ci zabijać". Słowa te powitane zostały oklaskami. Następnie powitały zjazd przedstawicielki Ligi Narodów, Międzynarodowego Biura Prav i poszczególnych organizacyj narodowych.

Płonący szyb naftowy.

Bukareszt. Podczas robót, mających na celu ugaszenie płonącego szybu naftowego w Moreni, nastąpił silny wybuch zebranych pod tunelem gazów.

Wszystkie aparaty uległy zniszczeniu. Jeden z robotników został zabity. 29 osób, w tej liczbie trzech inżynierów, odniosło rany. (PAT.)

Paneuropa czy trójprzymierze.

Oddawna, jeszcze przed wojną omawiana była w kołach propagatorów pokoju myśl stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Myśl ta poruszona została w ubiegłym roku poraz pierwszy przez czynnego polityka, ministra spraw zagranicznych Francji Aristydesa Brianda. Dziś nabrała ona bardziej konkretnych kształtów, znalazła bowiem swój wyraz w memorjale, który rządom państw zainteresowanych wręczyli w uroczysty sposób ambasadorowie i posłowie Francji. Memorjał ten w ogłędny sposób poruszając myśl stworzenia jedynie luźnej łączności państw europejskich, nie jest już gotowym projektem nowego tworu ponad państwami, ale jest raczej materjałem do dyskusji nad formami zbliżenia się państw europejskich.

Wzburzone współczesne życie Europy, pełne nieporozumień gospodarczych i politycznych, nie dojrzało jeszcze do wykonania wspaniałego pomysłu zrzeszenia państw. To też w chwili obecnej memorjał Brianda ma więcej znaczenie aktualno-polityczne niż programowe.

Jest on manifestacją troski Francji o pokój międzynarodowy, manifestacją, która nastąpiła w chwili, kiedy horyzont Europy ponownie zaciemnia się wojennemi chmurami. Nigdy może nie był ten memorjał tak konieczny, jak dziś.

Już konferencja rozbrojeniowa w Londynie wyraźnie wykazała daleko idące różnice między Francją a Włochami, wywołane dążeniem Włoch do panowania na Morzu Śródziemnem. Ta sama konferencja dowiodła, iż stosunek Anglji do Francji staje się coraz chłodniejszy, a dawne sojusze zacierają się powoli w pamięci. Po konferencji londyńskiej przyszły mowy włoskiego ministra Grandi'ego, pełne niepokojących zapowiedzi. Obecnie zaś w wyraźny sposób parokrotnie zaznaczył Mussolini imperjalistyczne, wojenne nastroje faszystowskiego państwa.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Berl. Tageblatt"u stwier-

dził Mussolini wyraźnie, iż stoi na stanowisku, „że traktaty nie są wieczne“, co radośnie podchwycone zostało przez nacjonalistyczną prasę niemiecką. Obecnie w wielkiej swej mowie wśród oklasków zebranych faszystów rzucił nowe wyzwanie światu. Oto w tej samej chwili, gdy ambasadorowie Francji wręczali rządom państw europejskich memorjał Brianda, mający za zadanie ugruntowanie pokoju międzynarodowego Mussolini z balkonu Palazzo Vecchio we Florencji mówił do zebranych tłumów:

„Jutro rano będziecie tu oglądali rewie bardzo imponującą. Ja tej rewji chciałem i ja ją zarządziłem, albowiem jakkolwiek słowa są rzeczą piękną, nawet bardzo piękną, to jednak karabiny, mitraljezy, okręty, samoloty i armaty są rzeczą jeszcze piękniejszą (oklaski). Albowiem prawo — o ile mu nie towarzyszy siła — jest tylko czczem słowem, a już Macchiavelli powiedział, że prorocy, bez broni zginęli. „Takie“ lekcje historji i doświadczenia są w szczególny sposób wymowne i podniecające.

To też memorjał Brianda przyjęty został z niewiarą w państwach europejskich. Zwłaszcza cała prasa niemiecka prawie bez różnicy przekonań zaatakowała projekty Brianda. Było to do przewidzenia.

Memorjał Brianda musi bowiem zmierzać do nowego potwierdzenia istniejącego stanu w Europie, stworzonego traktatami pokoju. To też w ataku, jaki został przypuszczony do niego, nie zabrakło nawet demokratów niemieckich. Przywódca ich b. min. Koch-Weser wyraźnie uzależnił popieranie projektu Pan-Europy od zniesienia zakazu przyłączenia Austrji do Niemiec i rewizji granic z Polską. Ale prasa niemiecka zwalcza memorjał jeszcze z innego punktu widzenia. Przyjęcie projektów Brianda musiałoby utrwalić sprawę płacenia długów wojennych, czego bynajmniej nie życzą sobie ci, którzy pragną mieć zawsze otwartą furtkę do nowych targów. Z tych dwuch punktów widzenia szczególnie atakuje prasa niemiecka memorjał Brianda.

Charakterystyczne jest jednak, iż równocześnie na Węgrzech przyjęto myśl tę z pewną niechęcią. Nie jest to bez znaczenia, jeśli zważy się, że niedawno temu odbywały się zażyłe rozmowy, pomiędzy Mussolinim i rządem węgierskim i podobno za zgodą Mussoliniego ma być wprowadzona na Węgrzech monarchja z dynastją Habsburgów.

W takiej to sytuacji politycznej, pełnej niepokojących objawów i dążeń wojennych oddany został pod dyskusję plan Brianda. Ciekawe jest co przyszłość przyniesie. Ciekawe jest, czy zwycięży pokojowa myśl Brianda porozumienia ogólno-europejskie, czy też nastąpi raczej oczekiwane przez nacjonalistów niemieckich porozumienie włosko-węgiersko-niemieckie.

Przegląd polityczny

Koła gospodarcze Polski za współpracą z rządem.

Szereg dzienników warszawskich zamieszcza tekst przemówienia naczelnego dyrektora centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, p. Andrzeja Wierzbickiego na temat walki z obecnem przesileniem gospodarczem. P. Wierzbicki stwierdził, że przesilenie gospodarcze w Polsce jest odbiciem kryzysu światowego, poczem po omówieniu warunków walki z kryzysem światowym przeszedł do stosunków polskich.

P. Wierzbicki stwierdził, że z przemówienia wygłoszonego ostatnio przez ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego wypływa 1. że absolutną wolą rządu jest utrzymanie pokoju, 2. że polityka gospodarcza rządu będzie polityką kapitalistycznego rozwoju produkcji i 3. że rząd dąży do rozwiązania zagadnienia ustrojowo politycznego.

Na tle tych oświadczeń rozwinięty został program gospodarczy rządu doraźny i długoterminowy. W zakończeniu swego przemówienia dyrektor Wierzbicki wezwał w imieniu centralnego związku wszystkie organizacje, należące do związku, aby — wobec ogłoszonego przez rząd programu gospodarczego, wobec proklamowanej przez niego chęci dopomożenia życiu gospodarczemu, wobec wezwania do przedstawienia mu potrzeb życia gospodarczego — skupiły swoje wysiłki i w sposób przemyślany odpowiedziały na jego wezwania, pomnąc, że konieczną przesłanką skuteczności na dłuższą metę wszelkich posunięć gospodarczych jest rozwiązanie zagadnienia ustrojowego i że obowiązkiem sfer gospodarczych jest organizowanie się dla przezwyciężenia przesilenia.

Polska i Gdańsk.

W Paryżu wygłosił, jak donieśliśmy, dr. Strassburger, przedstawiciel Polski w Gdańsku, odczyt na temat stosunków polsko-gdańskich. Wskazał on na to, że Polska nie może istnieć bez dostępu do morza. Niemcy wysuwają zarzut, że ziemie polskie, łączące Rzeczpospolitą z morzem, przecinają drogę lądową, łączącą Prusy Wschodnie z Rzeszą. Wysuwają oni zatem propozycje, według których, zamiast t. zw. korytarza polskiego, łączącego 30-miljonowy naród polski z morzem, a oddzielającego 2-miljonowe Prusy Wschodnie od Rzeszy, miałby być stworzony korytarz niemiecki, łączący Rzeszę z Prusami, a oddzielający Polskę od morza, z zagwarantowaniem jej praw tranzytowych przez ten korytarz. Patrząc na tę sprawę ze stanowiska ekonomicznego, taka zmiana korytarza polskiego na niemiecki byłaby niewłaściwa.

Poza trudnościami gospodarczemi, Polska ma do zwalczania szereg przeciwności politycznych. Niektóre czynniki w Gdańsku i poza Gdańskiem patrza na zagadnienie polsko-gdańskie nie ze stanowiska gospodarczego, lecz politycznego. Gdańsk wybierany jest częstokroć przez czynniki zamiejscowe, jako miejsce demonstracyj i kongresów politycznych, skierowanych przeciwko Polsce. Drobne trudności i różnice zdań z władzami polskiemi służą jako przedmiot sporów przed instancjami międzynarodowemi w Hadze i Genewie. Powyższe trudności usposabiały opinję polską w pierwszych latach po wojnie w sposób nieprzychylny do istniejącego stanu rzeczy, stopniowo jednak utrwalało się zarówno w opinji polskiej, jak i w rządzie przekonanie, że w interesie swego rozwoju ekonomicznego Polska oprzeć się musi w swej polityce względem Gdańska na zasadach następujących: Istniejący stan rzeczy winien być utrwalony i rozwijany. Główny punkt ciężkości położony być musi na sprawy ekonomiczne. Prawa ludności polskiej, stanowiącej mniejszość, winny być uszanowane, zgodnie z postanowieniami traktatów. Możliwości Gdańska, jako polskiego dostępu do morza winny być jak najbardziej rozwijane. Rozwój gospodarczy Gdańska, jako polskiego instrumentu gospodarczego, leży w interesie Polski. Główny nacisk położony być musi na rozwój handlu i rozbudowę portu gdańskiego.

Skarga Litwinów.

Drogą telegraficzną nadeszła pod adresem sekretarza generalnego Ligi Narodów dłuższa nota od litewskiego ministra spraw zagranicznych.

Nota opisuje wypadki na pograniczu polsko-litewskiem, jakie miały miejsce przed kilku dniami i kończy się żądaniem wysłania na miejsce komisji ankietowej z ramienia Ligi Narodów, z powołaniem się na rezolucję z dnia 10 grudnia 1927 r.

Zgodnie z właściwym ustępem wspomnianej rezolucji sekretarz generalny zakomunikuje treść żądania litewskiego rządowi polskiemu, urzędującemu przewodniczącemu Rady Ligi, jugosłowiańskiemu ministrowi spraw zagranicznych Marinkowiczowi, oraz sprawozdawcy w sprawach polsko-litewskich Quinones de Leon.

Po zaznajomieniu się z uwagami rządu polskiego, które niezawodnie zostaną wkrótce złożone, przewodniczący Rady poweźmie decyzję co do dalszego biegu sprawy. Może on w porozumieniu z referentem uznać poprostu sprawę za błahą, lub wnieść na porządek dzienny przyszłej sesji Rady, może również — gdyby uznał sytuację za groźną lub wysłanie komisji ankietowej za pożądane — zwołać nadzwyczajną sesję Rady.

Walka Hindusów z Muzułmanami.

Położenie w Indjach pozostaje wciąż wysoce naprężone. W prowincji Bengalskiej miały miejsce starcia pomiędzy ludnością muzułmańską a hinduską. Podniecenie panowało już od dłuższego czasu, zaś bezpośrednim powodem rozruchów było znalezienie ciała skrytobójczo zamordowanego muzułmanina. Ludność muzułmańska przypisując winę Hindusom zrabowała szereg sklepów i podpaliła wiele domów hinduskich. Liczba rannych jest znaczna, kilku jest też zabitych. Wobec nastrojów ludności należy się obawiać dalszych rozruchów.

Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

50) —o— (Ciąg dalszy).

— Wyjmij ten pakuneczek z pod koszuli!

I Otto dotknął palcem piersi Worskiego, dodając:

— Wyjmij-no ten pakuneczek i wyciągnij te 50 tysięcy franków...

Worski nie odpowiedział. Osłupiał, nic nie rozumiejąc, jak przeciwnik zebrał te atuty przeciw niemu.

— Przyznajesz się?

— Dlaczego nie... Miałem zamiar uregulować rachunki razem...

— Nie, lepiej będzie zaraz!

— A jeśli nie zechcę?

— Zechcesz!

— A jeśli nie zechcę?

— To... Worski... Biada ci!

— Czego mam się obawiać! Jest was tylko dwu!

— Jest nas conajmniej trzech...

— Gdzież ten trzeci?

— Trzeci, to ktoś nie wyglądający na pierwszego lepszego... To ten, co cię okpił przed chwilą...

— Zawołałbyś go?

— Tak!

Worski czuł, że tu szanse były nierówne. Dwaj spólnicy otoczyli go. Trzeba było ustąpić.

— Masz, bandyto! — zawołał, wyciągając pakunek i wyjmując banknoty.

— Nie warto liczyć — rzekł Otton, wyrywając mu go.

— Ależ...

— Już dobrze, połowa dla Konrada, połowa dla mnie...

— A, bydle! Złodziej! Zapłacisz mi za to! Ja sobie kpię z pieniędzy, ale tak mnie poprostu zrabować! O, nie chciałbym być w twej skórze!

Nagle wybuchł złym śmiechem:

— Dobrze odegrałeś rolę, Ottonie! Ale jak się o tem dowiedziałeś? Opowiesz mi to, co? Zgadzamy się już? Prawda? Jesteście posłuszni?

— Bez wahania — rzekł Otto.

I dodał:

— Ma pan jednak gesty, Worski... Taki sobie wielki pan...

— A ty jesteś służącym, którego się płaci — więc spiesz się!

Wspólnicy słuchali. Postawili ofiarę, potem ciągnęli za sznur.

Worski brutalnie chwycił ją na górze. Przyciśnięta do pnia drzewa, została przywiązana pod ramiona i dokoła pasa.

Wydawało się, że nie czuje nic. Nie jęknęła ni razu... Worski chciał jej powiedzieć parę słów, ale nie mógł... Potem próbował wyprostować jej głowę, ale zaniechał tego... Nie miał odwagi dotykać się umierającej. Głowa opadła na piersi...

Zeszedł i szepnął:

— Wódki, Ottonie... A, ta psiakrew sprawa...

— Jest jeszcze czas — wtrącił Konrad...

Worski połknął trochę wódki i zawołał:

— Na co czas? Oswobodzić ją? Słuchaj Konradzie! Raczej, niż oswobodzić ją, wolałbym... tak... wolałbym zająć jej miejsce!... Odstąpić od tej sprawy? — A, ty nie wiesz, jaki jest cel tego dzieła!... gdybyś wiedział...

Pił znowu.

— Doskonała wódka, ale wolałbym rumu... Niemasz, Konradzie?...

— Mam resztkę...

— Daj...

Przysłonili latarnię i siedli, opierając się o drzewo. Ale nowa porcja alkoholu poszła im do głowy. Worski zaczął mówić:

— Wytłumaczenia? Nie potrzeba... Ta, która tam umiera... wszystko jedno, jak się nazywa... To ta czwarta, naznaczona specjalnie przez przeznaczenie... Ale jest jedna rzecz... którą mogą wam powiedzieć, gdy trjumf mój rzuci się wam w oczy... Nawet z dumą mogę wam oznajmić, że jeśli wszystkie wypadki dotąd zależały od mej woli, ten zależeć będzie od woli najpotężniejszej, pracującej dla Worskiego...

I powtórzył kilkakrotnie:

— Dla Worskiego... Dla Worskiego...

Wstał i chodził gestykulując:

— Ja, wybrany przez los... Oto godzina moja... Albo jestem ostatnim zbrodniarzem, albo naprawdę prorokiem, którego bogowie ukoronują swą chwałą... Nadczłowiek lub bandyta... Oto koniec przeznaczeń... Uderzenia serca świętej ofiary liczą sekundy najwyższe... Słuchajcie, wy dwaj!

Wszedł na drabinę i chciał usłyszeć to biedne bicie serca... Ale głowa pochylona na lewo nie pozwalała przytknąć głowy do piersi, a nie śmiał ręką... Oddychała chrapliwie.

Rzekł szeptem:

— Weroniko... słyszysz mnie?

Po chwili mówił dalej:

— Musisz to wiedzieć... Tak, te czyny moje przerażają mnie samego... Ale przeznaczenie... Przepowiednie... Twe imię... Święta Weronika otarła pot z twarzy Chrystusa i na chuście pozostał święty obraz:

— Weroniko, słyszysz mnie?...

Zeszedł szybko, wyrwał flaszkę z rumem i wypróżnił ją.

Wówczas napadł go rodzaj delirjum i bełkotał coś w obcym języku. Potem zaczął prowokować niewidzialnego nieprzyjaciela, bogów, rzucać przekleństwa i bluźnierstwa.

— Ja jestem najsilniejszy! Ja panuję nad przeznaczeniem! Siły tajemne są mu posłuszne. Wszystko będzie jak on postanowił! Wielka tajemnica czeka na mnie, na proroka!... Ktoś, kogo nie znam, przyjdzie mnie błogosławić... Niech się przygotowuje... niech wychodzi z piekieł... Oto czekam... Niech w biciu dzwonów i śpiewach nadejdzie ten sygnał proroczy!... Niech się wyłoni nad otwartą ziemią, buchającą płomieniami!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 31 maja

Św. Anieli Merici, dziewicy.

Św. Petronelli, dziewicy, męcz. † 61 r.

SŁOW.: BOŻESŁAWA.

Jutro VI niedziela po Wielkanocy: Św. Jakóba, biskupa.

W dniu 31 maja obchodzi Jego Świątobliwość Ojciec św. Pius XI, namiestnik Pana naszego Jezusa Chrystusa, najwyższy kapłan w Kościele rzymsko-katolickim, 261 następca św. Piotra, Prymas Włoch, arcybiskup i metropolita prowincji rzymskiej, biskup Rzymu, przedtem Achilles Ratti, swoją 73-letnią rocznicę urodzin. Ur. w r. 1857, w Desio, (archidiecezji medjolańskiej), wyświęcony w Rzymie 21 grudnia 1879 r., od 1 września 1914 został prezesem bibljoteki watykańskiej; od 25 kwietnia 1918 r. apost. wizytator Polski, od 6 czerwca 1919 roku nuncjusz Stolicy apostolskiej w Polsce: od 3 lipca 1919 roku arcybiskup naupakteński, konsekrowany w Warszawie 23 października 1919; od 19 kwietnia 1921 arcybiskup adaneński; od 1921 roku kardynał i arcybiskup medjolański, wybrany 6 lutego 1922 po śmierci Benedykta XV papieżem, ukorowany uroczyście 12-go lutego 1922 roku.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.41,	o godz. 19.42
Księżyca.	„ 6.15,	„ „ 23.40

Długość dnia 16 godz. 1 min.

Zmiany powietrza: grad, burza, wicher. — Jutro: wiatr, grad, może i deszcz.

Szanowni Czytelnicy!

Nie zadawalajcie się tem, że sami dużo czytacie i „Katolika“ abonujecie. Nakłońcie i innych, aby poszli w ślady wasze. Uprzejmą zachętą, przyjaźne objaśnieniem, podając numer „Katolika“ do przejrzenia, wiele uczynić możecie.

Jednego abonenta dla „Katolika“ każdy zdobyć zdoła, byleby chciał, byleby powiedział sobie: „Zrobię, tak być musi!“

Mało dla każdego trudu, mało zabiegu, a skutek wielkiego znaczenia. Do jeszcze raz tylu domów, zajdzie „Katolik“, z jeszcze raz tylu czytelnikami będziemy mogli dzielić się nauką — jeżeli tylko zechcecie.

Za przysługę, oddaną dobrej sprawie, składamy już naprzód serdeczne podziękowanie: Bóg zapłać!

Redakcja „Katolika Polskiego“.

— **Międzynarodowa konferencja dziennikarska.** Od 30 maja do 3 czerwca obradować będzie w Rydze konferencja organizacyj zawodowych dziennikarskich, krajów nad morzem Bałtyckiem. W konferencji wezmą udział dziennikarze Szwecji, Norwegji, Danji, Gdańska, Niemiec, Polski, Litwy, Estonji, Łotwy i Finlandji.

— **Podania inwalidów wojennych o pożyczki.** Inwalidzi wojenni, którzy pragną ubiegać się o pożyczki z inwalidzkiego funduszu gospodarczego przy Państwowym Banku Rolnym, przeznaczonego na uruchomienie warsztatów pracy, winni składać podania we właściwem starostwie. Do podań należy załączyć zaświadczenie starostwa o posiadaniu książki inwalidzkiej, informacje urzędu skarbowego akcyz i monopolów, o posiadaniu koncesji, opinje urzędu skarbowego, podatków i opłat

Biuro porady prawnej „Katolika“

będzie czynne **w miesiącu czerwcu br.** w dni następujące:

w **Katowicach** w redakcji „Katolika“ przy ulicy św. Stanisława nr. 4, (pierwsze piętro) **w poniedziałki** 23 i 30 czerwca oraz w **czwartek** 5, 12 i 26 czerwca tylko przed południem;

w **Mikołowie** w „Oberży Krakowskiej“ p. Jana Kiela, ul. Krakowska 23 (przy targowisku) **tylko w poniedziałki 2 i 16 czerwca** przed południem!

w **Pszczynie** u restauratora p. Michała Zawiszy (ulica Gotsmana) **we wtorki** (dni targowe) 3, 10, 17 i 24 czerwca tylko przed południem;

w **Radzionkowie** u kolportera „Katolika“ p. Jakóba Cichowskiego (przy targowisku) **w środy** 4, 11, 18 i 25 czerwca tylko przed południem;

w **Rybniku** w restauracji p. Wieczorka przy ulicy Raciborskiej w **soboty** 7, 14, 21 i 28 czerwca tylko przed południem.

Biuro porady prawnej jest czynne tylko w dni wyżej podane. W inne dni nie udziela się porad. Czytelnicy mogą przychodzić do porady tam, gdzie im najwygodniej.

Porad udziela się bezpłatnie za przedłożeniem najnowszego kwitu abonamentowego. Na odpowiedzi listowe trzeba nadesłać znaczek pocztowy za 25 groszy.

Czytelnicy! Korzystajcie w razie potrzeby z porad i pomocy naszego biura porady prawnej, a nie chodźcie do pisarzy pokątnych, którym trzeba płacić za pisanie wniosków ,zażaleń i t. p.

Wydawnictwo i Redakcja „Katolika“.

skarbowych o poręczycielach, oraz informacje tegoż urzędu o stanie majątkowym ubiegającego się o pożyczkę. Podanie to wraz z załączonemi dokumentami starostwa przesyłają następnie do odpowiedniego Państwowego Banku Rolnego, celem rozpatrzenia ich przez komitet pożyczkowy. Dla uniknięcia zwłoki w załatwieniu sprawy, należy przestrzegać ściśle powyższego trybu postępowania.

Województwo śląskie.

* **Dzień trzeźwości.** Zarząd Katolickiego Związku Abstynentów w Katowicach donosi: W niedzielę 1 czerwca urządza związek na terenie województwa śląskiego „Dzień trzeźwości“. W dniu tym odbędzie się kwesta uliczna. Dobrowolne datki należy wkładać do zamkniętych puszek. Kwestarki muszą być zaopatrzone w odpis zezwolenia urzędu wojewódzkiego, oraz legitymacją zarządu diecezjalnego Katolickiego Związku Abstynentów.

* **Kolonje dziecięce Czerwonego Krzyża.** W poniedziałek, dnia 2-go czerwca wyjeżdżają do kolonij letnich w Inowrocławiu dzieci z Janowa i Siemianowic. Zbiórka w Katowicach w biurze Czerwonego Krzyża przy ulicy Andrzeja 9 o godzinie 12.

* **Jarmarki w województwie śląskiem** w miesiącu czerwcu 1930 roku. **Katowice:** 17 czerwca konie, bydło, świnie, owce i kozy. **Mysłowice:** 18 czerwca kramarski, konie, bydło, kozy, owce i świnie. **Lubliniec:** 3 czerwca konie i bydło. **Woźniki:** 23 czerwca kramarski. **Rybnik:** 3 czerwca konie i bydło. **Wodzisław:** 3 czerwca konie i bydło. **Żory:** 18 czerwca bydło i konie. **Pszczyna:** 11 czerwca bydło i konie. **Mikołów:** 4 czerwca konie, bydło i kozy. **Bieruń Stary:** 18 czerwca bydło. **Bielsko:** 30 czerwca konie.

* ***Zjazd techników kolejowych.*** Od 29 do 31 maja odbędzie się w Katowicach ogólnopolski zjazd Zrzeszenia Techników Kolejowych. Program zjazdu jest następujący: O godzinie 10 nabożeństwo w kościele N. M. P. Po nabożeństwie pochód na plac Wolności, gdzie uczestnicy zjazdu złożą wieniec pod pomnikiem powstańców. Następnie technicy kolejowi udadzą się do domu chrześcijańskiego przy ulicy Jagiellońskiej, gdzie o godz. 13 nastąpi otwarcie zjazdu. O godz. 31 akademja. W dniach 30 i 31 uczestnicy zjazdu zwiedzać będą huty i kopalnie węgla.

Z Katowickiego.

Katowice. (Podatek obrotowy.) Główny urząd skarbowy w Katowicach donosi, że w dniu 15 czerwca roku bieżącego uiścić należy następną ratę podatku obrotowego na rok rachunkowy 1930.

— (Regulacja Rawy.) Z polecenia Towarzystwa regulacji Rawy podjęto roboty około nowego zbiornika w odcinku V. Główny zbiornik w tym odcinku ma połączenie z czyszczarniami pod Klimzowcem, w Bogucicach i Katowicach.

— (Nowy dom.) W tych dniach rozpoczęto budowę 5-piętrowego domu dla rodzin urzędników przy ulicy Raciborskiej w Katowicach w pobliżu koszar. Roboty ziemne już ukończono. Dom ten buduje urząd wojewódzki.

— (Podrobione weksle.) Robotnik August Filipczyk z Brynowa pobrał w pewnym składzie towary i wystawił 2 weksle po 100 złotych. Weksle te podpisał imieniem i nazwiskiem swego ojca, który weksli wykupić nie chciał. August Filipczyk odpowiadał w tych dniach przed sądem w Katowicach. Oskarżony oświadczył, iż nie wiedział, że przez wystawienie weksli z imieniem i nazwiskiem swego ojca popełnia czyn karygodny, a gdy brał towar, znajdował się w nader trudnem położeniu. Trybunał skazał podsądnego na 3 miesiące więzienia.

— (Los górnika.) W lecznicy brackiej w Katowicach zmarł rębacz Jakób Maszkowski. Jak przed kilku dniami donieśliśmy, wymieniony górnik został śmiertelnie okaleczony na kopalni „Wujek“ pod Katowicami.

— (Nagłe zasłabnięcie.) Kelner Józef Golik zasłabł nagle na ulicy Pocztowej w Katowicach. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala miejskiego. Kelner Golik pochodzi z Ciężkowic, powiat Chrzanów.

— (Kradzież w kościele.) Urzędnik prywatny Karol Pichna z Katowic uwiadomił urząd policyjny, że podczas uroczystości pogrzebowej śp. biskupa Lisieckiego w kościele śś. Piotra i Pawła został okradziony. Nieznany kieszonkowiec przywłaszczył sobie jego portfel, zawierający 3 karty cyrkulacyjne, wystawione dla Karola, Jerzego i Artura Pichny.

— (Oszustwo.) Krawcowa Julja Ciaciachówna, ostatnio zamieszkała w Jeruchowie, powiat Oborniki, została aresztowana przez policję wojewódzką w Katowicach. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem oszustwa. Wymieniona osoba zbierała datki na rzecz Towarzystwa św. Zyty, a otrzymane pieniądze zużyła na własne potrzeby.

Załęże w Katowickiem. (Zabawa Towarzystwa Polek. Katolickie Towarzystwo Polek w Załężu obchodzi w sobotę, dnia 31 maja uroczystość 10-lecia poświęcenia swego sztandaru, połączoną z zabawą taneczną na sali oberżysty p. Spyry. Początek o godz. 5 po południu. Członkinie z zarządu głównego przybędą. Występ chóru młodych Polek z Katowic.

Bogucicie w Katowickiem. (Obchód 10-lecia filji związku pracowników umysłowych.) W niedzielę, dnia 25 b. m. obchodziła filja Z. Z. P. U. w Katowicach-Bogucicach 10-letni jubileusz istnienia swego. Pochód pracowników umysłowych kopalni Ferdynand i huty Kunigundy z orkiestrą huty Baildona oraz ze sztandarem związkowym wyruszył o godz. 10 na uroczyste nabożeństwo do kościoła w Bogucicach. Po nabożeństwie i przemówieniu prezesa Skowronka pochód rozwiązał się na miejscowym boisku sportowem. O godz. 4 zeszli się nieomal wszyscy członkowie filji na wieczorek towarzyski. Na zebraniu tem wygłosili okolicznościowe referaty pp. Gawełek i Gut. Następnie odbyła się skromna zabawa dla członków oraz ich rodzin.

Mysłowice. (Szczyt lękkomyślności.) Pewien murarz, zatrudniony przy budowie gmachu dla urzędu finansowego, skropił twarz 8-letniego chłopca wapnem i to bez przyczyny. Chłopca musiano odstawić do lecznicy, gdyż jedno oko jest poparzone tak bardzo, że chłopak zapewne utraci wzrok. Przeciwko lekkomyślnemu murarzowi wniesiono skargę do sądu.

Rożdzień w Katowickiem. (Rower znikł z chlewika.) Podczas jednej z ubiegłych nocy skradziono rower marki „Niffa“ Nr. 365 717 na szkodę Stanisława Grymly. Rower znajdował się w chlewiku przy domu 4, ulica Kopernika.

Michałkowice w Katowickiem. (10-lecie Sokoła.) Towarzystwo gimn. „Sokół“ w Michałkowicach obchodzi w dniu 1 czerwca 10 rocznicę założenia. Odbchód 10-lecia połączony jest ze zlotem okręgu 12. Program jest następujący: godzina 10 zbiorka gniazd sokolich i zaproszonych gości na placu Wolności, następnie wymarsz do kościoła. Po nabożeństwie defilada. O godzinie 2.30 po południu zbiórka jak przed południem i wymarsz do parku, gdzie odbędą się ćwiczenia sokołów i sokolic, oraz koncert. Wieczorem o godzinie 8 zabawa taneczna.

Chorzów w Katowickiem. (Zmiana programu uroczystości). Przed kilku dniami podaliśmy w „Katoliku“ program uroczystości poświęcenia sztandaru koła Związku inwalidów wojennych w Chorzowie, która odbędzie się w niedzielę, dnia 1 czerwca 1930 roku. W programie tym — jak nas informują — zaszła zmiana, mianowicie koncert odbędzie się o godzinie 16 w „Dolinie Szwajcarskiej“ (las chorzowski). Wieczorem o godzinie 8-mej odbędzie się zabawa taneczna na sali p. Kaczmarskiego w Chorzowie przy ulicy Królewskohuckiej. Podczas uroczystości i koncertu przygrywać będzie orkiestra wojskowa. O liczny udział uprasza zarząd koła.

Bielszowice w Katowickiem. (Nagły zgon.) Walenty Gorzawski z Bielszowic, lat 51, zasłabł nagle na jednej z tutejszych ulic, a w kilka minut później zmarł. Lekarz stwierdził, że przyczyną nagłego zgonu był udar serca.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Włamywacze pod kluczem). Augustyn Dobiasz z Wielkich Hajduk i Paweł Golik z Świętochłowic zostali aresztowani przez policję w Królewskiej Hucie. W kwietniu roku bieżącego obaj włamali się do składu Emanuela Gajdzika w Dębie pod Katowicami. Podczas rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu aresztowanych, znaleziono większą część skradzionego towaru. Sprawę skierowano do sądu.

— (Dyrektor huty — emeryt). Długoletni dyrektor Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury w Siemianowicach p. Prietze przestanie urzędować w dniu 31 maja roku bieżącego. Dyrektorowi p. Prietze'mu przyznano emeryturę od 1-go czerwca br.

— (Zaginięcie dziewczyny). Marja Pukowiec z Król. Huty, lat 17, wyszła z domu rodzicielskiego przed 12 dniami i od tego czasu zaginął po niej wszelki ślad. Ojciec jej mieszka przy ulicy Ligonia 3. Wiadomości, które moga przyczynić sie do usta-

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 28 maja: za 100 złotych 46.98 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.85 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 28 maja: za 100 franków francuskich 34.89 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.11 zł, za 100 koron czeskich 26.38 złotych.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 28 maja 1930 r.

Żyto 15.50—15.75, pszenica 42—43, mąka żytnia 30—31, mąka pszeniczna 62—27, mąka pszeniczna luksusowa 72—77, osucie żytnie 9.50—10, osucie pszeniczne średnie 14—15, osucie pszeniczna (łupiny) 16—17. Usposobienie spokojne.

lenia miejsca pobytu zaginionej, uprasza się kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

— (Zmiana własności). Wdowa Pliech, która mieszka w Opolu, sprzedała swój dom przy ulicy Hajducko-Gimnazjalnej w Król. Hucie. Kamienicę tę kupił kupiec Lebioda za 70 tysięcy złotych.

— (Dotkliwa strata). Rzeźnik Jan Musiał, zamieszkały w Król. Hucie przy ulicy Hajduckiej 48, uwiadomił policję, że z jego mieszkania skradziono złoty zegarek, wartości tysiąc pięćset złotych. Sprawcy dotychczas nie wyśledzono.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (O opiekę dla dzieci robotników). Kierownicy hut w Świętochłowicach wydali zarządzenie, że małych dzieci nie wolno zabierać ze sobą do poszczególnych oddziałów hut, ani pozostawiać w portjerniach. Zakaz wydano dlatego, ponieważ żony robotników, które przynosiły swym mężom obiad, swe dzieci zabierały ze sobą do huty, lub zostawiały je na chwilę u portjera, gdyż nie chciały swych dzieci zostawiać w domu bez dozoru. Oczywiście, iż temu zarządzeniu dyrekcyj hut nie można odmówić słuszności, ponieważ w hucie może dziecko spotkać nieszczęście, lecz z drugiej strony żony robotników nie chcą dzieci pozostawiać w domu bez dozoru, gdyż tam również może spotkać je nieszczęście. Byłyby więc najlepiej, gdyby zarządy hut niedaleko portjerni urządziły „poczekalnię" dla dzieci pod dozorem sumiennej kobiety. Na ten niewielki wydatek kapitaliści mogą się chyba zdobyć.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Uroczystość parafjalna). Kościół parafjalny w Wielkich Hajdukach został pokryty blachą miedzianą. Nowy dach kosztuje przeszło 200 tysięcy złotych. Poświęcenie dachu kościoła odbędzie się w Zielone Świątki.

— (Podpalenie stodoły). Przed kilku dniami wybuchł pożar w stodole, zbudowanej na polu Jana Kojdy z Wielkich Hajduk. Ogień zniszczył stodołę doszczętnie. Policja stwierdziła, że ogień został podłożony. O podpalenie podejrzywany jest 19-letni Alfons Uliczka, w ostatnim czasie bez stałego mieszkania. Sprawę skierowano do sądu.

Szarlociniec w Świętochłowickiem. (Sprawy komunalne). Członkowie zastępstwa gminnego w Świętochłowicach uchwalili na ostatniem swem posiedzeniu tysiąc 500 złotych na urządzenie placu gier dla dzieci. — W dzielnicy Zgoda pod Świętochłowicami zostanie urządzony kwietnik obok szkoły VIII kosztem 2 tysięcy złotych.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Tydzień Czerwonego Krzyża). Polski Czerwony Krzyż w Rybniku urządza w czasie od 1 do 8 czerwca roku bieżącego „Tydzień Czerwonego Krzyża" dla biednego dziecka w całym powiecie rybnickim. Zarząd oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża uprasza rodaków i rodaczki o pomoc i poparcie podczas urządzenia Tygodnia.

Żory. (Zakaz urządzania targów). W Palowicach niedaleko Żor stwierdzono urzędowo, zarazę pyska i racic. Z tego powodu w Żorach nie wolno urządzać targów na zwierzęta domowe. Zakaz obowiązuje aż do odwołania.

Wodzisław. (Zaraza wygasła). Ze strony urzędowej donosza, że w obwodach Wodzisław, Rybnik i Knurów zaraza pyska i racic wygasła. Z tego powodu targi na bydło wolno znowu rządzać w tych obwodach.

Biertułtowy w Rybnickiem. (Nie udało się). Znaczny łup złodziejski zamierzali zabrać ze sobą włamywacze, którzy podczas jednej z minionej nocy zajechał z wielkim wózkiem przed dom rolnika T. Wiosny. Niespostrzeżeni przez nikogo złodzieje weszli do mieszkania i przywłaszczyli sobie 4 zegarki i nieco pieniędzy. Nocni goście zostali jednak spłoszeni, gdyż uciekli z obejścia. Wózek, na którym znajdował się drób ,zostawili na podwórzu.

Kobyla w Rybnickiem. (Korespondencja). W naszej gminie panują coraz gorsze stosunki, bolesne i wprost nie do opisania. Jeżeli chodzi o sprawy narodowe, mamy tutaj jednostki bardzo fałszywe i wrogo usposobione do państwa. Na czele tych jednostek są nawet tacy, którym powodzi się lepiej pod rządem polskim, jak kiedyś im się powodziło za panowania niemieckiego. Wrogowie i zdrajcy ci w okresie ostatnich wyborów zawarli sojusz z Volksbundem i wytężali wszystkie swoje siły, aby uzyskać większość głosów dla partji niemieckiej. W brzydkiej tej robocie pomagały im niektóre kobiety a szczególnie jedna, która chodziła od domu do domu i bałamuciła nasza ludność polską. Jestto bolesne, lecz prawdziwe ,że ludzie, którzy nawet nie władają ostatecznie językiem niemieckim, mogą być na służbie naszych największych wrogów. Z drugiej jednak strony bardzo jest pocieszającem, że tylko jednostki dały się zbałamucić, wobec czego zwycieżyliśmy, tj. większość głosów były polskie głosy. Sława zatem tym wszystkim, którzy stanęli przy sztandarze narodowym i niewątpliwei mu pozostaną wierni.

Obywatel.

Obszary w Rybnickiem. (Z kopalni „Emy".) Rewizor M. Gnilewski, który był urzędnikiem rybnickiego gwarectwa węglowego przez przeszło 30 lat, wyprowadził się do Raciborza. Kopalnia „Emy" przyznała Gnilewskiemu emeryturę w dniu 1 kwietnia roku bieżącego.

Knurów w Rybnickiem. (Żołnierz zabity przez pociąg). Na tutejszym dworcu kolejowym wydarzył się okropny wypadek. Szeregowiec Antoni Sobik z rybnickiego batalionu 75 pułku piechoty został pochwycony przez pociąg osobowy. Koła parowozu odcięły żołnierzowi głowę od tułowia. Czy w tym wypadku chodzi o samobójstwo, lub czy Sobika spotkało nieszczęście, narazie nie wiadomo. Ustali to zapewne śledztwo władz policyjno-wojskowych.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Trup w stawie.) W stawie obok nowej miejskiej elektrowni znaleziono zwłoki starszej kobiety. Nazwiska zmarłej dotychczas nie ustalono. Na głowie stwierdzono kilka ran. Czy nieznana kobieta odebrała sobie życie przez utopienie, lub czy spotkało ją nieszczęście, ustali zapewne śledztwo policyjne. Zwłoki przewieziono do miejskiej kostnicy.

— (Stara historja.) Z przedsionka starostwa w Lublińcu skradziono rower marki „Slavia" nr. 12 138, własność nauczyciela z Lubecka. Urzędy policyjne często ostrzegają, że niezamkniętych na kłódkę rowerów w sieniach ani przed domami zostawiać nie należy, gdyż niezamknięty rower, znajdujący się przed sklepem lub w przedsionku budynku administracyjnego, jest prawdziwą pokusą wielu przechodniów.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy.) Podczas rozsadzania kamieni materjałem wybuchowym przy budowie kolei Wisła — Głębce wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Podczas przerwy obiadowej robotnik Stefan Funduk położył się w lesie, oddalonym około 50 metrów od miejsca pracy, a ponieważ był znużony, zasnął. Gdy robotnicy rozsadzili kamień materjałem wybuchowym, robotnik Funduk został uderzony odłamkiem kamienia w głowę, wskutek czego utracił przytomność. Przewieziono go do lecznicy w Cieszynie.

Bielsko. (Zaciągnięcie pożyczki.) Na ostatniem swem posiedzeniu rada wojewódzka zezwoliła miastu Bielsku na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 1.000.000 zł na rozbudowę wodociągu miejskiego, oraz załatwiła szereg spraw osobowych i komunalnych.

Mikuszowice w Bielskiem. (Wielki pożar.) Wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w domu Marji Glus w Mikuszowicach, powiat Bielsko. Ogień zniszczył dom i budynki gospodarskie. Szkodę pożarową ustalono na 14 tysięcy złotych.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Nożownik skazany na rok więzienia). Przed sądem w Sosnowcu odpowiadał 32-letni Antoni Karoń, zamieszkały we wsi Bobrek, gmina Niwka. W dniu 19 października roku ubiegłego odbywało się w Bobrku huczne wesele w domu Ciotkowskiej. Podczas zabawy tanecznej wywiązała się kłótnia na tle zamawianych kawałków. Gospodarz zaprowadził jednakże spokój. Około północy uczestnicy zabawy na dnie dołu przydrożnego zobaczyli nieprzytomnego mężczyznę. Stwierdzono, że jest nim Władysław Partyka z Dębowej Góry, lat 22. Był on pokłuty nożem, nadto miał złamaną nogę. Po kilku tygodniach leczenia Partyka wstał z łóżka, jednak ciosy zadane nożem uczyniły go niezdolnym do pracy na całe życie. Policja stwierdziła, że Partyk został napadnięty i pobity przez Antoniego Karonia z Bobrku. Sąd skazał nożownika na rok więzienia.

Śrem. (Pięćset-lecie cechu). W niedzielę 1 czerwca br. odbędzie się w Śremie rzadka uroczystość 500-lecia założenia tamtejszego Cechu rzeźników połączona ze zjazdem delegatów cechów rzeźników województwa poznańskiego.

Skierniewice. (Poświęcenie kościoła.) J. E. ks. biskup Stanisław Gal przybył przed kilku dniami do Białyna w powiecie skierniewieckim celem wizytacji parafji i poświęcenia kościoła. Kościół ten zbudowano ze składek parafjan już w latach 1908—1910 ,ale dopiero po wojnie został całkowicie wykończony i przyozdobiony wewnatrz granitowym wielkim ołtarzem. Maleńka parafja Białynin, gorąco przywiązana do kościoła św., ofiarnością ludu i zabiegliwością miejscowego proboszcza ks. W. Niemyskiego, zdobyły się w tych ciężkich czasach na piękny przybytek Boży, pozostający pod względem architektonicznym i malarskim dziełem zupełnie skończonym.

Równo. (Bociany przeczuły nieszczęście.) Znane są wypadki, że zwierzęta, ulegając jakiemuś niezbadanemu impulsowi wewnetrznemu, opuszczają swe siedziby, które następnie ulegają zniszczeniu przez ogień, wodę lub inne katastrofy. Tego rodzaju charakterystyczne zjawisko zaobserwowano ostatnio we wsi Karajewicze pod Równem. Na dachu pewnej chaty „mieszkały" od kilku lat bociany. Przed kilku dniami dostrzeżono, że bociany przenoszą swe gniazdo na dach innego domu. W dwa dni potem nad wsią szalała burza, podczas której piorun uderzył w dach domu, opuszczonego przez bociany, poraził właścicielę i wzniecił pożar tak groźny, że wkrótce z całej siedziby pozostała tylko garstka popiołu.

Odpowiedzi redakcji.

P. A. N. w R. Kursa gotowania urządza się w szkołach powszechnych dla uczenic oraz dla dziewcząt pozaszkolnych, o ile zgłosi się większa ilość Poza tem „Zawodowa szkoła żeńska" w Bielsku na Śląsku Cieszyńskim w rocznym kursie uczy gotowania dla gospodarstw miejskich. Opłata roczna niewielka. W Starejwsi pod Pszczyną jest szkoła dla dziewcząt wiejskich, którym potrzeba wiadomości z zakresu gospodarstwa wiejskiego.

P. S. A. P. L. Szkoła dla telefonistów i telegrafistów istnieje w Warszawie. Bliższych objaśnień udziela Dyrekcja Poczty na miejscu lub w Katowicahh. 2. Nie wolno nikomu zeskakiwać ze samolotów ani spadochronem — chyba, że jest zawodowym akrobatą i że porozumie się z zarządem L. O. P. P. Nagród nie wyznaczono dotąd. 3. Mierzenie obwodu ziemi wymaga obszernych wiadomości matematycznych, astrologicznych i innych, więc trudno w ciasnych ramach gazety o tem pisać. Może Pan w jakiej księgarni opyta się o **popularne** dzieło, omawiające tę sprawę.

P. B. Jan. W Brzez. Odpowiedź dana pod A. N. w R. odnosi się też do pytania Sz. Pana. Prócz tego istnieje szkoła gospodarstwa domowego w **Międzychodzie pod Skoczowem** na Śląsku Cieszyńskim. Tam kurs trwa tylko sześć miesięcy, a w Starejwsi 11 miesięcy. W Krakowie i Częstochowie istnieją szkoły gospodarstwa przy rozmaitych klasztorach żeńskich. Na Śląsku jest jeszcze w Mikołowie pod kierunkiem SS. Boromeuszek podobny zakład dla dziewcząt. Zakłady w Bielsku, Starejwsi i Międzychodzie są państwowe, stąd opłata za naukę jest bardzo przystępna. Bliższych wyjaśnień co do czasu rozpoczęcia nauki, opłaty itd., udzielają zarządy podanych zakładów.

Czytelnik „Gońca Śląskiego" w Markowicach. Nie można żądać od redakcji zamieszczenia korespondencji jeżeli korespondent sam niema odwagi podpisać się w liście. Redakcja nazwisk swych korespondentów nie wyjawia ani w gazecie nie ogłasza, lecz musi żądać, by każdy korespondent jej podał swoje nazwisko. Ze sprawców w wypadku nam podanym nie oddano w ręce policji jest sprawą poszkodowanego, który ich nie oddał w ręce sprawiedliwości.

J. K. w Radzionkowie. Korespondencje wydrukujemy w najbliższym numerze „Pracy". Dziękujemy za pamięć i prosimy o częstsze pisywanie do „Katolika".

Lokator. Do zapłacenia kosztów malowania korytarza lokator nie jest zobowiązany.

F. K. Chudów. O pożyczkę na budowę domu należy zwrócić się do Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach, ul. Mickiewicza 3.

Pan Stefan W... Kosztowy. Dalszy ciąg tłómaczonych wyrazów.

Objektywny — przedmioty, odnoszące się do jakiegoś przedmiotu i odpowiadający istocie tegoż; rzeczowy; nie podlegający wpływom uczuć podmiotowych, nie zabarwiony indywidualnemi upodobaniami i zapatrywaniami.

Optymista znaczy widzący wszystko w najlepszem świetle, nie zrażający się niepowodzeniami, ufający ludziom, wierzący w ich uczciwość i szlachetność, patrzący różowo.

Problemat — zadanie, zagadnienie do rozwiązania.

Kakofonja — rozdźwięk, nieprzyjemny dźwięk; dysharmonja.

Katalektyczny wiersz — wiersz niepełny, któremu brak jednej lub dwu sylab końcowych.

Katalepsja — nerwowa choroba, objawiająca się zupełnym odrętwieniem ciała, utratą czucia i dowolności ruchów.

Utopja — kraj, którego niema nigdzie: kraj wymarzony, w którym wszystko jest doskonałe; urojenie niepodobne do urzeczywistnienia, rzecz niedościgła, mrzonka.

Losy traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Berlin. Rada Rzeszy przyjęła na środkowem posiedzeniu polsko-niemiecką umowę gospodarczą. Za umową padło 40 głosów przeciw 25, przy jednym wstrzymującym się.

Przyjęcie przez Radę Państwa umowy poprzedziła dyskusja, w toku której przedstawiciel rządu pruskiego wystosował do Urzędu Spraw Zagranicznych zapytania: 1) czy zlikwidowany został incydent między Gdańskiem a Polską, który w swoim czasie skłonił Urząd Spraw Zagranicznych do żądania, aby głosowanie nad umową gospodarczą zostało odroczone; 2) czy Urząd Spraw Zagranicznych ze względu na niewyjaśniony dotychczas incydent zagraniczny w Opaleniu zgodziłby się na ponowne odroczenie głosowania nad umową.

Imieniem Urzędu Spraw Zagranicznych tajny radca Eisenlohr oświadczył, że wnioskując z otrzymanych informacyj, uważać należy incydent polsko-gdański za zupełnie zlikwidowany. Co do ostatniego incydentu granicznego z Polską, urząd Spraw Zagranicznych, nie wątpiąc, że udą się go zlikwidować w sposób zadawalający, nie życzy sobie odroczania głosowania nad polsko-niemiecką umową gospodarczą.

Przeciwko umowie głosowały Prusy Wschodnie, Brandenburgja, Pomorze, Marchja Wschodnia, prowincja saska, Szlezwik-Holsztyn, Hanover oraz kraje związkowe: Bawarja, Würtembergja, Turyngja i Oldenburg. Przedstawiciel Meklenburg — Szweryнu wstrzymał się od głosowania.

Z ostatniej chwili

Marszałek Wolny u wojewody Grażyńskiego.

We środę marszałek sejmu śląskiego p. Wolny złożył oficjalną wizytę p. wojewodzie dr. Grażyńskiemu.

Bezpośrednio potem p. wojewoda dr. Grażyński rewizytował marszałka Wolnego.

Uroczystość pułkowa.

W dniu 2 czerwca rano 75 p. p. w Król. Hucie (dawniej I bytomski pułk strzelców) obchodzi w ściśłem gronie pułkowem uroczystość 11-lecia swego istnienia oraz 10-lecie przełamania frontu sowieckiego pod Rybczanami na Wileńszczyźnie.

W związku z tem w sobotę 31 bm. odbędzie się w Król. Hucie w kościele św. Jadwigi o godz. 8.30 uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych oficerów i szeregowców pułku. W poniedziałek 2 czerwca o godz. 8.30 rano odbędzie się msza św. polowa na placu Redena, a w razie niepogody w kościele św. Jadwigi. W południe o godzinie 12 odbędzie się uroczysty obiad pułkowy, a po południu sportowe imprezy pułkowe.

Zjazd techników kolejowych.

W czwartek rozpoczął się w Katowicach trzydniowy ogólno-polski zjazd techników kolejowych z udziałem około 200 delegatów. Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu udali się w pochodzie z orkiestrą na plac Wolności, gdzie na płycie Nieznanego Powstańca złożyli wieniec. W południe rozpoczęły się obrady.

W otwarciu zjazdu wzięli udział reprezentanci centralnych władz kolejowych oraz reprezentant p. wojewody dr. Popper. Zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do ministra komunikacji Kühna i wojewody dra Grażyńskiego. Po sprawozdaniach udzielono zarządowi absolutorjum oraz wybrano nowy zarząd z p. Bieleckim z Warszawy, jako prezesem.

SPORT.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Król. Hucie.

Spotkania międzynarodowe, które odbyły się w dwóch ostatnich dniach na Stadjonie w Królewskiej Hucie zelektryzowały niemal cały Górny Śląsk. W pierwszym dniu oczekiwano spotkania Petkiewicza, mistrza Polski, z Kohnem b. mistrzem Rzeszy niemieckiej. Spotkanie to w ostatniej chwili nie doszło jednak do skutku, a Koscyak nie zgodził się z Petkiewiczem walczyć, wobec tego Petkiewicz spotkał się z naszą elitą długodystansowców, zwyciężając bez zbytniego wysiłku najlepszych śląskich zawodników. Jako drugi o 120 mtr. w tyle, przybył świetnie zapowiadający się Kabut z Pogoni Katowickiej, uzyskując czasem 9 min. 25,8 sek. nowy rekord Śląska.

Drugi dzień zawodów ściągnął na boisku przeszło 3000 osób. Każdy bowiem chciał być świadkiem spotkania rewanżowego naszego asa Kosocińskiego z gwiazdą czeskiej lekkiej-atletyki Koscjakiem.

Punktualnie o godz. 18-tej rozpoczyna się wielki pojedynek. Kusociński odrazu obejmuje prowadzenie, Koscyak tuż za nim o jakie dwa metry W drugiej rundzie wysuwa się niespodziewanie na czoło **Kabut z Pogoni katowickiej,** prowadząc aż do 3 okrążenia. W trzeciem okrążeniu Kusociński zrywa się, prowadząc bieg — jego rywal depce mu po piętach. Biegną rytmicznie, harmonijnie.

Kusociński znienacka zrywa się do ostrego prowadzenia i osadza Czecha, co jedno okrążenie o 10—20 mtr. **Bieg ten wygrał Kusociński w świetnym czasie 15:30.9 sek,** wśród entuzjazmu publiczności.

Jako drugi o 280 metrów za Kusocińskim przybył do mety Koscyak a za nim o 15 metrów Kabut. Wielki pojedynek skończony! Publiczność znalazła oklaski również i dla pokonanego.

Poszczególne wyniki przeprowadzonych zawodów przedstawiają się następująco:

Bieg 100 mtr.: 1. Sikorski (Stadjon Król. Huta) w czasie 11.2 sek; 2. Nitsch (Deichsel - Hindenburg) o dwa metry w tyle; 3. Żuber (Warszawianka - Warszawa; 4. Hajduk (Stadjon — Król. Huta).

Bieg 200 mtr.: 1. Nitsch (Deichsel — Hindenburg) w czasie 23,1 sek.; 2. Żuber (Warszawianka — Warszawa); 3. Sikorski (Stadjon — Król. Huta.

Bieg 400 mtr.: 1. Żuber (Warszawianka — Warszawa) w czasie 52,4 sek.; 2. Sobik (Policyjny K. S. Katowice) o dwa metry w tyle: 3) Rother (Polizei-Sportverein — Gleiwitz); 4. Kosiarz (W. K. S. Wawel — Kraków).

Bieg 800 mtr.: 1. Kosiarz (W. K. S.) Wawel — Kraków) w czasie 2:07,6 sek.; 2. Żyłka (T. G. Sokół Król. Huta; 3. Potsyz (Sokół — Nowy Bytom).

Bieg 3000 mtr.: 1. Petkiewicz (Warszawianka — Warszawa) w czasie 5:58 sek.; 2. Kabut (Pogoń — Katowice) o 120 mtr., za Petkiewiczem czasem **9:25,8 sek. uzyskał nowy rekord Śląska;** 3. Hartlik (Stadjon — Król. Huta); 4. Rakoczy (K. S. Roździeń — Szopienice); 5. Majer (Stadjon — Król. Huta).

Bieg 5000 mtr.: 1. Kusociński (Warszawianka — Warszawa) w czasie 15:30,9 sek.; 2. Koscyak (Czechosłowacja) o 250 mtr. w tyle; 3. Kabut (Pogoń — Katowice) w czasie 16.29 sek. 15 mtr. za Koscyakiem; 4. Hartlik (Stadjon — Król. Huta); 5. Majer (Stadjon — Król. Huta); 6. Rakoczy (Szopienice).

Bieg 100 mtr. przez płotki: 1. Sobik (Policyjny K. S. Katowice) w czasie 17,2 sek.; 2. Kremecke (Stadjon — Król. Huta); 3. Wolny (Stadjon — Król. Huta).

Sztafeta 4×100 mtr.: 1. Stadjon (Król. Huta) w składzie Zadlik, Goj, Hajduk i Sikorski w czasie 46,8 sek.; 2. Pogoń Katowice.

Skok wdal: 1. Sikorski (Stadjon — Król. Huta) 6.88 mtr.; 2. Chmiel (Cracovia — Kraków) 6.56 mtr.: 3. Kamieniecki (Śl. K. S. A.) 6.41 mtr.

Skok wzwyż: 1. Völker (Deichsel — Hindenburg) 1.69 mtr.; 2. Zweigel (Pogoń — Katowice) 1.69 mtr.; 3. Pitra (Stadjon — Król. Huta) 1.64 mtr.

Skok o tyczce: 1. Sznajder (Pogoń — Katowice) 3.30 mtr., 2. Mucha (Sokół — Czeladź) 3.20 mtr.; 3. Łukasiewicz (Sokół Siemianowice) 3.20 mtr.

Rzut kulą: 1. Banaszak (Pogoń — Katowice) 12.25 mtr.; 2. Majorczyk (Stadjon — Król. Huta) 11,11 mtr.; **3. Nieszyn (Stadjon — Król. Huta)** 10.23 mtr.

Rzut dyskiem: 1. Banaszak (Pogoń — Katowice) 39,32 mtr.; 2. Majorczyk.

Rzut oszczepem: 1. Kandzielawa (Wisła — Kraków) 55,45 mtr. rekord krakowski; 2. Nieszyn (Stadjon — Król. Huta) 51,80 mtr.; 3. Werner (Reichsbahn - Sportverein — Gleiwitz) 50,60 m.; 4. Żyłka (Sokół — Król. Huta) 49.55 mtr.; 5. Chmiel (Cracovia — Kraków) 47.94 mtr.

Sztafeta olimpijska (800×400×200×200 mtr.) 1. Zespół kombinowany w składzie Żyłka, Solik, Frączkowiak i Sikorski w czasie 3,35 sek., nowy rekord śląski, pobity o 3 sekundy; 2. Pogoń Katowice.

Górny Śląsk — Poznań 66:58 punktów.

Poznań. Na boisku Sokoła rozegrano w niedzielę międzyokręgowe zawody lekkoatletyczne kobiet między reprezentacjami Górnego Śląska i Poznania. Mecz ten zakończył się zasłużonem zwycięstwem Górnego Śląska w stosunku punktów 66:58.

Zawody stały na wysokim poziomie, o czem świadczą trzy nowe rekordy okręgowe — dwa poznańskie i jeden śląski. Dzielne poznanianki broniły się zacięcie. Jakkolwiek w skokach i w rzutach górowały, to jednak w biegach i sztafetach ustępowały ślązaczkom. Właśnie biegi i sztafety zadecydowały o naszem zwycięstwie.

W trakcie zawodów odbyła się próba pobicia rekordu okręgowego w biegu sztafetowym pań 10×100 mtr. Próba się powiodła a uzyskany wynik 2:28,4 stanowi nowy rekord okręgowy.

Uzyskane wyniki przedstawiają się następująco:

Bieg 60 mtr.; 1. Breuerówna (G. Śląsk) w czasie 8,16 sek, 2. Sikorzanka (G. Śl.); 3. Kasprzakówna (Poznań); 4. Chudzicka (P.)

Bieg 100 mtr.: 1. Kasprzakówna (P.) w czasie 13.6 sek.; 2. Breuerówna (G. Śl.) 3. Sikorzanka (G. Śl.) 4. Misielewska (P.)

Bieg 200 mtr.: 1. Orłowska (G. Śl.) w czasie 28 sek.; 2. Stolarkówna (P.); 3. Peronówna (G. Śl.); 4. Krzyżanka (P.)

Bieg 800 mtr.: 1. Kilosówna (G. Śl.) w czasie 2:39,4 sek.; 2) Peronówna (G. Śl.); 3. Bibrowiczówna (P.) 4. Kaszerska (P.)

Sztafeta 4×75 mt.: 1. G. Śląska w składzie Rakoczanka, Hofińska, Sikorzanka, Peronówna w czasie 40 sek.; 2. Poznań.

Sztafeta 4×200 mtr.: 1. G. Śląsk w składzie Sikorzanka, Kilosówna, Peronówna, Orłowska w czasie 1.59 sek.; 2. Poznań.

Skok wzwyż: 1 Jasińska (P.) 1.35 mtr.; 2. Bytomska (G. Śląsk) 1.35 mtr.; 3. Ekerlandówna (G. Śl.) 1.35 mtr.; 4. Rysówna (P.) 1.35 mtr.

Skok w dal: 1. Kasparzakówna (P.) 4.65 mtr.; 2. Rakoczanka (G. Śl.) 4.62 mtr. 3. Bremerówna (G. Śl.) 4.59 mtr.; 4. Skudlarska (P.) 4.24 mtr.

Rzut kulą: 1. Jasińska (P.) 10.93 mtr. rekord okręgu poznańskiego; 2. Lubkowiczówna (G. Śl.) 9.8,25 mtr. rekord okręgu śląskiego; 3. Kasprzakówna (P.) 8.58,5 mtr.; 4. Nizarówna (G. Śl.) 8.47 mtr.

Rzut oszczepem: 1. Jasińska (P.) 33.08 mtr. rekord okręgu poznańskiego; 2. Laużanka (P.) 29.60 mtr.; 3. Solorzówna (G. Śląsk) 26.51 mtr.; 3. Preisówna (G. Śl.) 21.54 mtr.

Rzut dyskiem: 1. Jasińska (P.) 31.40 mtr.; 2. Łubkowiczówna (G. Śl.) 26.77 mtr.; 3. Rakoczanka (G. Śl.) 26.52 mtr.; 4. Skudlarska (P.) 25.03 mtr.

Bieg 80 mtr. przez płotki: 1. Laużanka (P.) w czasie 14.08 sek; 2. Misielewska (P.) 3. Rakoczanka (G. Śl.); 4. Hofińska (G. Śl.)

Wyścigi motocyklowe o „Grand Prix" i mistrzostwo Polski w Katowicach.

Największą atrakcją sportową Górnego Śląska będzie „Grand Prix" i mistrzostwo Polski, organizowany przez komitet, złożony z członków klubów P. K. M. i S. K. M. Katowice. Wyścig odbędzie się w dniu 8 czerwca b. r.

Tor wyścigów, przechodzący przez miejscowości Murcki — Wesoła — Krasów — Kosztowy — Brzezinka — Brzęckowice — Słupna — Mysłowice — Giszowiec, posiada szereg prostych, pozwalających na wyciąganie zawrotnych szybkości, oraz kilka bardzo trudnych zakrętów, wymagających ogromnej wprawy ze strony jeźdźców. Długość jednego okrążenia wynosi 27.4 km.

Do wyścigów dopuszczone są wszystkie kategorje motocykli, to znaczy, maszyny o pojemności cylindrów 175, 250, 350, 500 i ponad 500 ccm.

Dystans wyścigów dla dwóch pierwszych kategoryj wynosi 9 okrążeń toru, czyli 246,6 km.

Podczas zawodów odbędą się zawody szosowe na dystansach 50, 100 i 200 km, oraz w czasach 1, 2 i 3 godzin. Kierowca, który osiągnie najlepszy czas dnia, otrzyma nagrodę „Grand Prix Polski".

Zwycięzcy w poszczególnych kategorjach otrzymają również cenne nagrody.

Ponadto kierowcy, posiadający licencje Polskiego Związku Motocyklowego, którzy zajmą najlepsze miejsca w poszczególnych kategorjach, otrzymają tytuły mistrzów Polski dla danej kategorji.

Na starcie obok najlepszych jeźdźców polskich staną motocykliści z Niemiec, Austrji, Czechosłowacji, a nawet z Anglji, Belgji, Włoch i Francji.

Z całego świata

W poszukiwaniu grobu Aleksandra W. Aleksander jest pochowany w Aleksandrji — ale gdzie?

Do Londynu przybył niedawno Howard Carter, który wraz ze zmarłym lordem Carnarvon odkrył grób Tutankhamena w Luxorze. P. Carter ukończone roboty wykopaliskowe koło grobu Tutankhamena, a potem przystąpi się do poszukiwań grobu Aleksandra Wielkiego. Wiadomo bowiem, że według Plutarcha, Aleksander Wielki został pochowany w Aleksandrji; miejsce jego pogrzebania jest jednak nieznane. Znajdzie się ono gdzieś wśród cmentarzy królewskich. Stare cmentarze egipskie były budowane w ten sposób: w środku grób króla, naokoło niego groby książąt i wdów królewskich, następnie groby dworzan i wreszcie klas średnich i najniższych.

Badanie będzie dokonywane na przypuszczalnych terenach cmentarzy zapomocą sondowania; wysiłki będą skierowane celem odszukania środka cmentarza, a więc grobowca królewskiego. Jeżeli te usiłowania zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem, to ważność tych odkryć przewyższy sensacje Tutankhamena, ponieważ Aleksander Wielki wywarł przemożny wpływ na historję współczesną zachodnią i wschodnią.

Katedra w Charkowie wysadzona w powietrze.

Z Moskwy donoszą o wysadzeniu w powietrze katedry prawosławnej w Charkowie przez oddział saperów. Ten barbarzyński czyn czerwonych władców został dokonany po uprzedniem porozumieniu się z centralą bezbożników sowieckich w Moskwie.

Gromadny proces.

W Lugdunie rozpoczął się proces, który wytoczyło 3.000 mieszkańców miasta magistratowi o 50 miljonów franków odszkodowania.

Poszkodowani obywatele utworzyli związek specjalny celem prowadzenia procesu. Domagają się oni od magistratu zwrotu szkód poniesionych podczas epidemji tyfusu w r. 1928, która powstała wskutek zanieczyszczenia wodociągów miejskich.

Sprawy towarzystw.

Związek emerytowanych urzędników państwowych, samorządowych, komunalnych i wojskowych województwa śląskiego urządza zebranie w środę 4 czerwca o godzinie 10-tej w „Strzesze Górniczej" przy ulicy Andrzeja 21. Uprasza się o przybycie także niezorganizowanych emerytów.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Począwszy od dnia 1-ego czerwca wszystkie widowiska w Teatrze Polskim w Katowicach rozpoczynać się będą punktualnie o godz. 20.00 (8-mej).

Repertuar.

Piątek, dnia 30 b. m. „Wesele na G. Śląsku", o godz. 19.30.

Sobota, dnia 31 b. m. „Madame Butterfly", gościnny występ L. Zamorskiej, o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 1 czerwca „Zemsta Nietoperza", o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 1 czerwca „Carmen", o godz. 20.00.

Poniedziałek, dnia 2 czerwca „Prokurator Hallers", o godz. 20.00.

Wtorek, dnia 3 czerwca „Trubadur", występ L. Zamorskiej, o godzinie 20.00.

Teatr Polski na prowincji.

Niedziela, dnia 1 czerwca „Stary Kawaler", Bielszowice, o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 5 czerwca „Stary Kawaler", Bytom, o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 8 czerwca „Wesele na G. Śląsku", Żory" o godz. 19.30.

CZASOPISMA.

Nowy zeszyt „Strażnicy Zachodniej". Wyszedł z druku ostatni zeszyt rocznika VIII, kwartalnika „Strażnica Zachodnia". Zeszyt przynosi cały szereg prac, mianowicei: Kazimierza Kierskiego „Bilans likwidacji niemieckiej w Polsce"; Wacław Junoszy (Berlin) „Powstanie polskiego szkolnictwa prywatnego w Prusiech"; Andrzeja Moykowskiego (Berlin) „Udział Polaków w Prusiech w wyborach komunalnych w r. 1929". Życie polityczne zawiera kilka artykułów na temat aktualnych zagadnień polsko-niemieckich, m. in. „Odszkodowania obywateli polskich z tytułu szkód wojennych na forum paryskiem"; „Prawo odkupu osad kolonizacyjnych"; „Związek Obrony Kresów Zachodnich a likwidacja"; „Niemcy na Pomorzu i w Wielkopolsce w świetle ostatnich wyborów komunalnych"; „Polityka zagraniczna Centrum niemieckiego", oraz „Z zamierzeń nacjonalizmu niemieckiego". W życiu kulturalnem jest artykuł naczelnika wydziału oświecenia w Katowicach, dr. Regorowicza na temat rozwoju szkolnictwa w woj. śląskim w latach 1922—1930, oraz dalszy ciąg „ilustrowanych" wycieczek i ciekawy przegląd prasy niemieckiej. Cena zeszytu 5 złotych.

Pociecha.

Żona: To ci tylko mogę powiedzieć, że gdy umrę, to drugiej takiej żony, jak ja, nie dostaniesz.

Mąż: Dziękuję ci,ześ mnie pocieszyła.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

W niedzielę, dnia 25 maja br. przystępowały polskie dzieci w **Wieszowie** w liczbie 57, do pierwszej Komunji św. W uroczystej procesji zaprowadzono dzieci ze szkoły do kościoła, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo z asystą. Dzieci uczęszczających na niemiecką naukę przygotowawczą do Komunji św. było w tym roku już 69.

Z Zabrskiego.

Śmiertelny wypadek motocyklowy zdarzył się w dniu 22 maja w **Maciejowie**, gdzie przy wymijaniu furmanek najechał samochód ciężarowy na motocykl, przyczem kierowca Czaja z Zabrza i jego towarzysz jazdy, mistrz stolarski Kolasa z Zabrza runęli na ziemię. Czaja poniósł śmierć na miejscu, zaś Kolasa odniósł ciężkie okaleczenia.

*

Niedawno temu rozpoczęto budować nowe osiedle górnicze w **Zabrzu** przy ulicy Burchardiego. Na terenie wielkości 40 tysięcy metrów kwadratowych powstanie osiedle o 160 mieszkaniach. Poza tem planowana jest budowa boiska z sadzawką i inne urządzenia sportowe. Na stronie południowej ul. Burchardiego powstanie promenada. Budowa osiedla potrwa 2 do 3 lat.

Z Gliwickiego.

W ubiegłą niedzielę odbył się w **Sośnicy** doroczny odpust przy licznym udziale wiernych także z sąsiednich miejscowości. Z Zabrza przybyły nawet dwie wielkie procesje. Kazania polskie i niemieckie wygłosił OO. Redemptorysta Bergmann z Gliwic.

*

Zarząd druciarni w **Gliwicach**, huty Julji w Bobrku oraz huty Donnersmarcka w Zabrzu zamierza wydalić w najbliższym czasie prawie 600 robotników. Ciężkie położenie w przemyśle żelaznym jest powodem tych i innych wydaleń z pracy.

Onegdaj o północy wybuchł wielki pożar w domu mieszkalnym robotnika Pawła Knapika w **Czechowicach**. Z powodu silnego wiatru ogień rozszerzył się tak szybko, że całej rodzinie Knapików groziła śmierć w płomieniach. Dzięki niestrudzonej pracy strażaków wydobyto wszystkich, lecz ciężko poparzonych. Prawdopodobnie ogień został podłożony.

Z Strzeleckiego.

Położenie w przemyśle żelaznym jest wprost katastrofalne. Dotknęło ono także huty żelazne w **Zawadzkiem**. Obecnie huta zatrudnia już tylko 1194 robotników, lecz zato 146 urzędników. W oddziale zwrotnic zwolniono w czasie od 9 stycznia do 6 maja b. r. niemniej jak 110 robotników, a w najbliższych dniach zostanie wydalonych jeszcze 95 robotników. Nadto zarząd huty wypowiedział pracę 130 robotnikom, zatrudnionym w walcowni i 22 robotnikom, zatrudnionym w oddziale maszynowym, a jednocześnie zapowiedział unieruchomienie wszystkich oddziałów, o ile huta nie otrzyma większych zamówień.

*

Nagłą śmiercią zmarł ogólnie poważany rolnik Ignacy Janik w **Nieznaszynie**. Śmierć zaskoczyła go podczas pracy na roli. Lekarz stwierdził zgon na udar mózgu.

*

Od pewnego czasu zaprowadzono w **Staniszczach** targi tygodniowe i na bydło. Ostatni targ na bydło odbył się w ubiegły czwartek. Oprócz tego odbędą się jeszcze targi 28 sierpnia i 13 listopada.

*

W tych dniach szalał w **Barucie** pożar, który zniszczył trzy domy. Ogień został podłożony. Podejrzenie padło na rolnika Gl., którego aresztowano.

Z Kozielskiego.

Utonęła w nurtach Odry w pobliżu **Koźla** dwuletnia córeczka łodziarza Steina. Dziecko spadło z łodzi do wody. Wprawdzie je natychmiast wydobyto, lecz wszelkie zabiegi około przywrócenia do życia, były bezskuteczne.

Z Raciborskiego.

Miasto **Racibórz** zaczyna zwolna upadać pod względem gospodarczym. Zakłady Siemensa na Płoni stoją w przededniu zastawienia. W ostatnich tygodniach zwolniono 300 robotników. Podczas ostatniej wypłaty podano do wiadomości, że z powodu braku zamówień zostanie zwolnionych dalszych 400 robotników. Jednocześnie nastąpiła redukcja wśród urzędników. Dotychczas cała załoga została zredukowana do 36 procent.

*

Półtoraroczny syn robotnika Hincla, bawiący się bez dozoru na podwórzu, wpadł do dołu, napełnionego gnojówką i utonął, zanim nadeszła pomoc.

*

Sąd przysięgłych w Raciborzu skazał zamężną Bronisławę Kowaczkową z **Raciborza** za krzywoprzysięstwo na 1 rok 3 miesiące domu karnego i utratę praw obywatelskich na przeciąg 3-ch lat.

*

Przed tygodniem zaginęła 4-letnia córeczka kupca Snehoty z **Bienkowic**, która wyszła na łąkę, by zbierać kwiaty. Wszelkie poszukiwania były bezskuteczne, dopiero w poniedziałek znaleziono zwłoki dziewczynki i to w Raciborzu. Wydobyto je z Psiny tuż przy fabryce tabaki Domsa. Dziewczynka — jak stwierdzono — przy zbieraniu kwiatów na łące, dotykającej do rzeki Psiny, wpadła do wody i utonęła.

Z Oleskiego.

We wtorek ubiegłego tygodnia odbyła się w **Bodzanowicach** uroczystość wprowadzenia nowego proboszcza ks. Grochli, dotychczasowego kapelana zamkowego w Pławniowicach. Na jego spotkanie wyruszyła procesja i odprowadziła go do kościoła, gdzie wprowadzenia dokonał ks. dziekan Böhm. Następnie nowy proboszcz wygłosił kazanie i odprawił Mszę św. na intencję parafjan.

PROGRAM RADJOWY.

Sobota, dnia 31 maja 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 15.40 Komunikaty. — 16.00 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej w Krakowie. — 16.15 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci. — 17.00 Transmisja ze szkoły powszechnej. (Lekcję śpiewu prowadzi p. L. Janicki.) — 17.40 Rozmaitości. — 18.00 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży. — 18.30 Odczyt: Śląsk i Ślązacy w powieści polskiej". — 19.00 Nabożeństwo majowe z kościoła Marjackiego w Krakowie. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Odczyt o malarstwie. — 20.30 Koncert wieczorny z Wilna. — 21.00 Koncert wieczorny. — 22.00 Odczyt z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.25 Nadprogram. — 23.00 Muzyka lekka.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 16.35 Muzyka z płyt gramonofonowych. — 18.00 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży. — 19.00 Nabożeństwo majowe z Krakowa. — 20.15 Koncert z Wilna. — 21.00 Muzyka lekka. Następnie odczyty i komunikaty. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Pieśni majowe z wieży Marjackiej. — 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. — 18.00 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży z Warszawy. — 19.00 Nabożeństwo majowe z kościoła Marjackiego. — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej. — 20.15 Koncert z Wilna. — 21.00 Koncert z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna. 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty rolnicze. — 17.25 Rzeczy ciekawe. — 18.00 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży. — 19.25 Interludjum muzyczne. — 20.15 Ze świata kobiecego. — 20.30 Koncert z Warszawy. — 22.15 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Koncert z Lipska. — 17.55 Muzyka lekka. 18.30 Dyskusja o wychowanie młodzieży. — 20.30 Wesoły wieczór. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Płyty gramofonowe. 12.00 Koncert. — 16.00 Koncert orkiestry symfonicznej. — 19.00 Recytacje. — 19.30 Arje i pieśni. 20.15 Komedja w trzech aktach „Der Hochstapler". Następnie jazzband.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.